

**Protokół posiedzenia**  
**Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska**  
Rady Miasta Gliwice kadencji 2018-2023  
w dniu 25 listopada 2019 r., godz. 17.30

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** otworzył posiedzenie Komisji, przywitał gości, zebranych radnych i zaproponował przyjęcie następującego porządku obrad:

- 1) **Monitoring zanieczyszczeń powietrza.**
- 2) **Przyjęcie protokołów poprzednich posiedzeń Komisji.**
- 3) **Sprawy bieżące.**

Nie zgłoszono uwag do zaproponowanego porządku obrad.

W posiedzeniu udział wzięli: p.o. Prezydenta Miasta Janusz Moszyński, Naczelnik Wydziału Środowiska Agnieszka Setnik, Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal, przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”, mieszkaniec miasta.

**Ad 1) Monitoring zanieczyszczeń powietrza.**

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński**, nawiązując do rozpoczęcia sezonu grzewczego, przedstawił temat posiedzenia związany z monitoringiem zanieczyszczeń powietrza i poprosił gościa o przedstawienie tematu.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”** podziękował za zaproszenie oraz zaakcentował, że problem jest bardzo istotny, biorąc pod uwagę zdrowie mieszkańców, a w szczególności zdrowie małych dzieci. Zaprezentował dwie centrale wentylacyjne Merenga i Zenda, żeby ukazać istotę dramatu, żeby uzmysłwić, czym jako mieszkańcy miasta oddychamy. Dla porównania pokazał czysty (biały) oraz używany (mocno zapyłony, w ciemnym kolorze) przez 3 miesiące filtr, zwracając szczególną uwagę, że filtry pochodzą z miesięcy, w których nie rozpoczął się jeszcze sezon grzewczy. Zaznaczył, że w Gliwicach można było w tym temacie zrobić dużo więcej, o czym wskazywał między innymi w liście otwartym do Prezydenta Gliwic (umieszczony w Nowinach Gliwickich w 2018 r.), który dodatkowo został podpisany przez 12 Rad Dzielnic. Wyraził żal, że na ten list nie było żadnej odpowiedzi ze strony sprawującego wtedy władzę Prezydenta. Nawiązał do wywiadu w serwisie internetowym Silesia24 (silesia24.pl), w którym poprzedni Prezydent, a obecnie Senator Zygmunt Frankiewicz wskazał, że jedynym polem do działań dla nowych władz jest zbudowanie szpitala, który ma powstać w najbliższym czasie. Natomiast, jak podkreślił, nie wspomniał nic o złym stanie powietrza w mieście Gliwice. Wyartykułował, że to jest bardzo duży problem i w pierwszej kolejności należałoby obudzić świadomość mieszkańców o istocie tego problemu. Przekazał, że jako Stowarzyszenie apelowali do władz o zakupy oczyszczaczy powietrza do przedszkoli, by chronić najmłodszych mieszkańców Gliwic przed skutkami smogu. Zadał pytanie, dlaczego w Gliwicach nie można bazować na rozwiązaniach zastosowanych w Krakowie, gdzie bardzo dużo się dzieje w temacie ochrony przed zanieczyszczeniem powietrza. Wyraził przekonanie, że najważniejsze jego zdaniem jest to, by dotrzeć do najbiedniejszych ludzi, którzy palą śmieciami. Zwrócił się do wszystkich zebranych z pytaniem, czy mają świadomość, że biedni ludzie dokładają śmieci do palenisk w nocy, kiedy nie ma możliwości skontrolowania tego. W nawiązaniu do tego rozpatrzył możliwość kupienia przy współpracy z Politechniką Śląską smogobusów, które posłużyłyby jako swego rodzaju straszak, do weryfikowania w nocy, czy na posesjach nie pali się śmieciami. Wypunktował, że po pierwsze należałoby mieszkańców edukować, po drugie nałożyć odpowiednie sankcje za palenie śmieciami, po trzecie podwyższyć kompetencje Straży Miejskiej, jeśli chodzi o egzekwowanie prawa. Nawiązał do

zamieszczonego w gazecie „Polityka” artykule, w którym jest napisane, że w Krakowie planuje się wymienić 45 tys. kotłów oraz zasadzić 7 milionów drzew w ciągu 20 lat. Wniósł apel do Przewodniczącego Komisji o zorganizowanie spotkania z radnymi w Krakowie, którzy poświęcili temu zagadnieniu aż 6 lat, w celu przedyskutowania, co można zrobić jeszcze z tym tak istotnym problemem. Dodał, że potrzebna jest sieć czujników smogowych, która jest tylko po to, żeby pokazać, że w tej dzielnicy jest niedobrze. Wyraził przekonanie, że edukacja jest niezbędna i za mało ciągle robi się w tym temacie w mieście Gliwice. Dodał, że jako stowarzyszenie przygotowali komiks dla dzieciaków, ale niezbędne jest, żeby odbywały się kampanie antysmogowe, żeby zapoznać młodzież, i nie tylko, z tym tak istotnym problemem.

**Radny Krzysztof Kleczka** wskazał na działania, które podjął, nawiązując do wysłanych do mieszkańców domków jednorodzinnych wokół osiedla Obrońców Pokoju, w uzgodnieniu z PEC-em (Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Gliwicach), ankiet dotyczących potrzeby wymiany podłączenia do miejskiej sieci. Przekazał, że z niecałych 300 wysłanych ankiet wróciło około 30% w których mieszkańcy opowiedzieli się za przyłączeniem. To ukazuje, że ludzie się boją tego, co nieznane i może generować zbyt duże koszty. Niestety, jak zauważył, łatwiej ludziom palić w paleniskach śmieciami. Podłączenie do miejskiej sieci byłoby dla nich większym kosztem, niż możliwość pójścia na łatwiznę i palenie czym popadnie.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”** podkreślił, że dlatego trzeba przede wszystkim dotrzeć do najbardziej potrzebujących, którzy od kilkudziesięciu lat palą śmieciami. Uzasadził to tym, że nawet gdyby podarowano im kocioł najlepszej jakości, to i tak koszty instalacji mimo wszystko są dla nich za duże. Zaakcentował, że trzeba do nich dotrzeć – sugerując działające rady dzielnic, albo poprzez księży w parafiach, którzy doskonale orientują się w sytuacji swoich parafian.

**Radny Krzysztof Kleczka** nawiązał do posiedzenia z dnia 08.07.2019 r. (BR.0012.3.8.2019), na którym opowiadał się za tym, aby w Gliwicach zaistniała sieć czujników monitoringu, po to by ludzie mogli się dowiedzieć mniej więcej jakie jest powietrze i czy w związku z tym mogą wyjść z dzieckiem na spacer. Poinformował, że pomimo ich niedokładności i błędów pomiarowych w dalszym ciągu widzi potrzebę ich istnienia.

**P. o. Prezydenta Miasta Janusz Moszyński** odniósł się do braku odpowiedzi Prezydenta na listy otwarte, że po pierwsze nie ma możliwości, żeby dany Wydział Urzędu Miejskiego nie udzielił odpowiedzi na jakąkolwiek petycję w przypadku, gdy zwierzchnik zleca udzielenie odpowiedzi na tego typu pismo. Zaznaczył, że za brak odpowiedzi ponosi winę osoba kierująca, i od tej pory, jeśli znajdzie się ktoś, kto w tej chwili nie dostanie odpowiedzi, to on, jako pełniący obowiązki, ponosi za to w pełni odpowiedzialność. Po drugie zaznaczył, że najprościej jest nie mówić o trudnych do rozwiązania problemach, zauważając jednocześnie, że miasto Gliwice, które do tej pory szczyliło się dumnie tytułami, statuetkami najlepszego samorządu w Polsce, znajduje się również w górnej półce najbardziej zanieczyszczonych miast w Polsce, zajmując aż 5 miejsce. Podkreślił, że na ten problem nie powinno się zamykać oczu. Wyartykułował, że informacja o stanie powietrza jest niezbędna, trzeba informować jaki jest stan powietrza. Podkreślił, że istotne jest, żeby skończyło się społeczne przyzwolenie na nieprawidłowe zachowanie, nawiązując do historii, gdy ugruntowało się przekonanie, że poinformowanie władzy o niewłaściwym zachowaniu sąsiada jest donosicielstwem. Przekazał, że zgłaszanie informacji o tym, że sąsiad właśnie zaczyna palić kolejną oponę w palenisku ma nie być donosicielstwem, ale służyć społeczeństwu w ochronie zdrowie, a nawet życia. Wskazał, że zastosowanie presji środowiskowej może zacząć odnosić skutki. Zaproponował stworzenie nowego programu, wiążącego się z kwestią dotarcia do ludzi najbardziej potrzebujących, gdyż, na przykład, co istotnego wniesie, gdy zostanie ukarana starsza, samotna osoba, posiadająca niskie dochody, paląca czym popadnie w piecu, której nie będzie stać na spłacenie tej kary. Uznał, że to jest bardzo duży problem i wskazał, że ten problem wymaga rozwiązania i niestety nie uda się tego zrobić do lutego czy lipca

przyszłego roku. Nawiązując do przysłowia chińskiego, wskazującego, że każda, nawet najdłuższa podróż wymaga pierwszego kroku, wyraził przekonanie, że możliwe, że zajmie to nawet najbliższe 2 kadencje rady, ale trzeba skupić się nad tym, by powstał i był realizowany, krok po kroku, kompleksowy program doprowadzenia do poprawy powietrza w mieście Gliwice. Uwzględnił jednocześnie, że trzeba mieć świadomość istnienia sąsiadów, którzy nad tym problemem w odpowiedni sposób się jeszcze nie pochyliłi. Podkreślił ponownie, że to jest uciążliwa kwestia, która wymaga wytworzenia odpowiedniej atmosfery oraz pozbawienia grup sąsiedzkich poczucia przyzwolenia na nieprawidłowe zachowanie.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”** zasugerował, że w Gliwicach można skorzystać z potencjału, jakim niewątpliwie dysponują naukowcy z Politechniki Śląskiej, ze szczególnym wskazaniem na smogobusy.

**Radny Janusz Szymanowski** dopytał o sferę techniczną zaprezentowanych filtrów, co one mierzą.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”** odpowiedział, że PM2,5 i PM10.

**Radny Janusz Szymanowski** doprecyzował, że mierzą pyły o różnej gradacji. Odniósł się do tego, że ktoś kiedyś powiedział, że najgroźniejsze jest to, czego nie widać. Przekazał, że warto również zidentyfikować te zanieczyszczenia rakotwórcze, np. benzopiren, toluen, benzen, które wydzielają się, gdy wytniemy katalizatory z samochodów napędzanych benzyną bezołowiową, jako że dodatkiem do benzyny bezołowiowej są węglowodory pierścieniowe. To jedne z bardziej niebezpiecznych związków. Zasugerował, że równolegle powinno się prowadzić badania nad rodzajem zanieczyszczeń, żeby uświadomić problem ludziom. Dodał, że są katastrofalne warunki, jeśli chodzi o powietrze w miastach sąsiadujących, nie wspominając o tym, czym ludzie palą w paleniskach w małych miejscowościach. Rozwinął swoją myśl zaznaczając, że podstawowym paliwem, zakorzenionym w mentalności na Śląsku, jest węgiel. Wyjaśnił, że problemem jest również to, że jakość tego węgla dramatycznie się pogorszyła, bo dopuszczono do sprzedaży pozagatunkowe rodzaje węgla, tak zwany flot. Stwierdził, że to już nawet nie jest flot, tylko znacznie coś gorszego. Podsumował, że stosowanie takich środków, którymi nie można palić w normalnych ogólnodostępnych piecach, ma dramatyczny w skutkach wpływ na jakość powietrza w Gliwicach.

Pełniący obowiązki Prezydenta Miasta Janusz Moszyński opuścił posiedzenie.

**Radny Krzysztof Kleczka** wniósł pytanie do Naczelnika Wydziału Środowiska i Głównego Specjalisty Wydziału Środowiska, jaka jest skala roczna wymiany kotłów. Dopytał, czy jest na to zabezpieczona odpowiednia ilość pieniędzy, czy środków wystarcza na cały rok?

**Naczelnik Wydziału Środowiska Agnieszka Setnik** odpowiedziała, że nie ma problemu z pieniędzmi przeznaczonymi na dotacje w trakcie roku, a w razie, gdy zaistniała taka potrzeba, zwiększano pulę dostępnych środków. Zazaczyła, że wszyscy chętni otrzymują dotacje.

**Radny Krzysztof Kleczka** zapytał o liczbę wymienionych dotąd pieców.

**Naczelnik Wydziału Środowiska Agnieszka Setnik** odpowiedziała, że w tym roku było ponad 1000 punktów, gdzie wymieniono systemy grzewcze.

**Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal** dopowiedział, że to, co wymieniła Pani Naczelnik, to są lokale objęte dotacjami do zmienionych systemów grzewczych prowadzone przez Wydział Środowiska, a należy pamiętać, że pozostałe zmienione systemy grzewcze szacuje się na kolejne ok. 1000 lokali.

**Radny Krzysztof Kleczka** zapytał czy znana jest docelowa liczba koniecznych do wymiany systemów grzewczych.

**Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal** odrzekł, że szacuje się na około 15 tysięcy.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** zauważył, że według obliczeń to 7 lat, biorąc pod uwagę, że w bieżącym roku wykonano 2000.

**Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal** przypomniał, że na terenie całego województwa śląskiego obowiązują zapisy uchwały antysmogowej, które weszły w życie w 2017 roku. Opowiedział, że jako reprezentant gminy Gliwice, brał udział w spotkaniach zespołu tworzącego tę uchwałę, w trakcie 8 spotkań były prowadzone rozmowy w różnych grupach tematycznych. Poinformował, że przypadł mu udział w grupie technicznej i był jedynym przedstawicielem wśród innych instytucji, który w uzgodnieniu z Prezydentem optował za najbardziej restrykcyjnymi normami, między innymi wprowadzeniem restrykcji dotyczącej dopuszczenia montażu automatycznych kotłów 5 klasy. Takie stanowisko promowaliśmy w związku z tym, że przeprowadzono w Gliwicach testy kotła „kopciucha” przy tak zwanym, górnym spalaniu. Efektem tych testów było stwierdzenie, że tylko najlepsze możliwe kotły na rynku mogą być akceptowane w walce o czyste powietrze. Podał drugi postulat, którym było instalowanie kotłów węglowych tylko tam, gdzie nie ma sieci ciepłowniczej, ze względu na to, że w prawie budowlanym takiego wymogu nie było. Przekazał, że i ten postulat nie został uwzględniony, gdyż w Sejmiku został ustalony pewien kompromis dla całego Śląska, bez uwzględnienia aspiracji Gliwic. Zaznaczył, że jest ogromna różnica między Małopolską, gdzie jest jedna główna metropolia i mniejsze miejscowości, a Śląskiem, gdzie jest dużo większych gmin tworzących centralną strefę o nazwie Aglomeracja Górnośląska, w związku z czym trudno jest uzyskać porozumienie. Nazwa strefy jest zgodna z nomenklaturą wojewódzkiego Programu Ochrony Powietrza i stanowi ją 14 miast na prawach powiatu od Gliwic do Dąbrowy Górniczej. Zauważył, że strefa uwzględniająca Gliwice jest indywidualnie brana pod uwagę w programie ochrony powietrza, w związku z czym dla całej tej strefy powinien być bardziej restrykcyjny zapis w uchwale antysmogowej. Wskazał, że nie jesteśmy oderwanym bytem bo powietrze nie zna granic. Pomimo, że Gliwice chciały mieć bardziej restrykcyjny zapis w uchwale antysmogowej i nie było na to zgody Marszałka Województwa Śląskiego. Ponadto, ostateczna wersja uchwały antysmogowej przedstawiona Radnym Sejmiku Województwa Śląskiego do uchwalenia w roku 2017 przez Marszałka nie była przesłana do opiniowania przez gminy i ostatecznie była mniej restrykcyjna, niż zakładano pierwotnie w jej projekcie opiniowanym przez prezydentów, wójtów i starostów.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”** zapytał, w jakim czasie z wymianą kotłów dojdzie się do np. dzielnicy Żerniki.

**Radny Krzysztof Kleczka** wskazał, że w uchwałach antysmogowych ustalona jest data 2023 r..

**Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal** uściślił, że w przypadku wymiany kotłów mowa jest o 4 datach.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”** stwierdził, że owszem daty są ustalone, ale ma spore wątpliwości co do tego, czy obecna jednostka, jaką jest Straż Miejska, jest wyposażona w odpowiednie kompetencje do egzekwowania prawa.

**Radny Krzysztof Kleczka** odpowiedział, że prawnie strażnicy są przygotowani, natomiast dużym ograniczeniem są godziny pracy strażników.

**Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal** potwierdził, że na posesję prywatną mieszkalną zgodnie z prawem ochrony środowiska Straż Miejska nie może wchodzić od godz. 22.00 do 6.00.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”** wskazał na niedorzeczność tego przepisu, gdyż powszechnie wiadomo, że śmieciami pali się w nocy. Zaproponował wobec tego, by w nocy w celu pomiarów nocnych zastosowano smogobusy.

**Radny Krzysztof Kleczka** zapytał, jakie były efekty testów przeprowadzonych dronami.

**Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal** odniósł się do pomiarów dronami wskazując, że możliwe jest stosowanie takich dronów w celu lokalizowania z powietrza dymiących kominów – po to aby patrol mógł się bezpośrednio udać w podejrzane miejsce. Przekazał jednocześnie, że na obecną chwilę drony przy kontroli kominów niestety zawodzą pod względem technicznym, brakuje właściwej metodyki jakich związków i przy jakim poziomie w spalinach jest już wykroczeniem – podobne związki występują tak w spalinach ze spalania paliwa węglowego jak ze spalania odpadów tylko w innych ilościach. A jeśli będziemy mieszać węgiel z odpadami to możliwość wykrycia maleje z ilością węgla. Opowiedział o pomiarach dokonanych dronami, podczas których, można było wyczuć, że spalono coś nieprawidłowego, a dron niczego nie wykrył – tego typu złośliwe substancje mogą być jeszcze wyczuwane nosem ale przy ich stosunkowo niskim poziomie aparatura podwieszona pod drona już tego nie odróżni od zwykłych spalin ze spalania paliwa węglowego. Przekazał, że były dwa przypadki w Katowicach, gdy dron błyskawicznie wykrył nieprawidłowości, ale była to sytuacja rozpalania kotła, w trakcie którego plastikowe opakowania w dużej ilości zostały dołożone do paleniska a dron latał w okolicy i od razu dokonano pomiaru.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”** zmartwił się, że zmiana w sposobie opłat za śmieci dodatkowo wpłynie na palenie w paleniskach przez mieszkańców śmieciami. Posłużył się przykładem okalających dzielnicę Żerniki lasów, w których śmieci porzucane są w workach.

**Naczelnik Wydziału Środowiska Agnieszka Setnik** uspokoiła, że zmiana w sposobie opłaty za śmieci w żaden sposób nie powinna wpłynąć na ilość spalanych śmieci. Opłata jest niezależna od ilości oddanych odpadów.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** potwierdził, że nawet gdyby następowywały jakieś zmiany, czyli odejście opłat od metrażu, a przejście na opłaty od osoby, nadal jest to pewna stała wartość niezależna od ilości śmieci.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”** powiedział, że zna Żerniki, w których jest dużo biednych ludzi. Zasugerował, że należy rozwiązać problem, w jaki sposób można dotrzeć do biednych. Wskazał, że należy bezpośrednio dla nich opracować indywidualny program pomocy, żeby nie palili śmieciami.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** uznał, że jest to dobrze ujęte zagadnienie, zauważył natomiast, że niekoniecznie biedni będą wrzucać śmieci do paleniska, ale wśród biednych będzie większa ku temu skłonność. Opierając się na doświadczeniu własnym zauważył, że często zdarza się, że ludzie wycofują się z możliwości podłączenia np. do PEC-u ze względu na towarzyszące temu wysokie opłaty.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”** zasugerował większe restrykcje dla takich osób w postaci na przykład zwiększonego podatku. Przedstawił swoje zdanie, że w takich przypadkach musi być ustanowiona sankcja dla takich osób, żeby nie palono śmieciami. Dodał, że w tym celu konieczne jest również stworzenie prostej ulotki, dotyczącej sposobu palenia, z przeznaczeniem dla prostych ludzi. Zauważył, że owszem była stworzona ulotka, ale zbyt skomplikowana dla ludzi prostych. Zaakcentował, że trzeba wskazać i edukować mieszkańców o właściwym sposobie palenia.

**Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal** odpowiedział w kontekście prawidłowego sposobu palenia, że był pomysł na promowanie górnego spalania poprzez stworzenie specjalnego filmiku, w którym będzie pokazane, że to naprawdę działa. Wyjaśnił, że w trakcie testowania okazało się, że ta metoda spalania nie prowadzi do zauważalnej poprawy a emisje były bardzo wysokie. Dodał, że wiele zależy od budowy kotła, jednak w dużej części kotłów górne spalanie nie jest dobrym pomysłem, a przy niesprawnych instalacjach kominowych może być przyczyną zatrucia czadem.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”** odpowiedział, że każda metoda jest dobra, że trzeba próbować nawet poprzez księży dotrzeć do tych najbiedniejszych ludzi. Marzy mu się, żeby została opracowana taka mapa drogowa, harmonogram, jakim sposobem dotrzemy do tego, aby powietrze w mieście Gliwice było czystsze.

**Mieszkaniec Miasta** posłużył się przykładem z życia wziętym: w trakcie podłączania budynku do PEC-u jedna osoba stwierdziła, że to nie ona powoduje kopcenie i zrezygnowała z podłączenia, w związku z czym pozostali mieszkańcy musieli płacić więcej za podłączenie się do centralnego ogrzewania.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”** wyraził zrozumienie, bo zna niejednego taki przypadek. Dodał, że gdyby istniała skuteczna metoda restrykcji, nie dochodziłoby do takich sytuacji, że jedna osoba blokuje cały system.

**Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal** wspominał, że Pan Prezydent w planie zagospodarowania przestrzennego chciał być bardziej restrykcyjny, niż przewiduje uchwała antysmogowa. Wyjaśnił, że dotyczyło to montażu instalacji kominków w nowych budynkach na terenie objętym uchwałą. Podsumował, że Wojewoda Śląski uchylił tę uchwałę w tym zakresie, z uwagi na to, że Prezydent Miasta nie może zmienić przepisu uchwalonego na poziomie Sejmiku Województwa.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”** dopytał, co z przemysłem, czy jest on tak do końca ekologiczny, czy zadbane również o to. Zauważył, że czynników wpływających na jakość powietrza jest bardzo dużo. Zastanowił się nad niedawno powstałym zakładem przeróbki szkła.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński**, nawiązując do wypowiedzi przedmówcy, zwrócił się do Naczelnik Wydziału Środowiska z zapytaniem czy zakład już ruszył.

**Naczelnik Wydziału Środowiska Agnieszka Setnik** odpowiedziała, że z tego, co obserwuje, na razie nie rozpoczęto eksploatacji instalacji. Zauważyła, że rzeczywiście szkło jest nawieszane, ale nie ma możliwości, by rozpoczęto przeróbkę szkła, dopóki zakład nie zostanie skontrolowany przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice”** podsumował, że bez wzmocnienia Straży Miejskiej, bez podjęcia restrykcyjnych działań, nie będzie żadnego efektu.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** poruszył kwestię monitoringu, że w trakcie rozmowy z p. Misztalem padły dwie propozycje. Po pierwsze, aby dane z samochodu stacji mobilnej były przekazywane do Urzędu, ukazując tym samym sytuację w centrum miasta. Wymienił drugą propozycje, aby samochód przejeżdżał z dzielnicy do dzielnicy w celu prowadzenia pomiarów w poszczególnych dzielnicach. Objaśnił, że wymaga to zainstalowania monitora, który ukazywałby aktualne wyniki. Podkreślił, że byłyby to wyrwykowe dane, natomiast taki element edukacyjny byłby ciekawy. Dodał, że w tym temacie będzie przeprowadzona jeszcze rozmowa z prof. Politechniki śląskiej dr hab. inż. Elwirą Zajusz-Zubek, Kierownikiem Katedry Ochrony Powietrza.

Brak dalszych pytań ze strony Komisji.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Czyste Gliwice” opuścił posiedzenie.

**Mieszkaniec Miasta** powiedział, że kilka lat temu, gdy zgłosił do PEC-u, że mieszkańcy kilkunastu klatek są zainteresowani podłączeniem, to PEC w ogóle nie był zainteresowany takim podłączeniem. Dodał, że znaleźli kilkanaście wymówek, żeby tego nie zrobić, między innymi taką, że będzie to wymagało zrobienia nowego chodnika.

**Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal** odpowiedział, że to nie jest tak, że PEC nie chce podłączać do sieci kolejnych budynków, PEC podlega przepisom prawa i musi uzyskać stosowne zgody. Były też przypadki w których PEC postawił warunek, że przyłączy budynki do sieci miejskiej pod warunkiem uzyskania 60% zgód mieszkańców, ale takiej ilości nie uzyskano.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** zauważył, że często jest to kwestia infrastruktury, że PEC musi dojść do budynku z przyłączeniem, w związku z czym wymaga to dodatkowych inwestycji.

**Główny Specjalista Wydziału Środowiska Tomasz Misztal** dopowiedział, że na możliwość przejścia siecią ciepłowniczą przez teren ustaloną sądownie czeka się nawet 2 lata.

Naczelnik Wydziału Środowiska Agnieszka Setnik oraz Główny Specjalista Wydziału Środowiska opuścili posiedzenie.

**Mieszkaniec Miasta** wspomniał, że w Gliwicach jest bardzo dużo przypadków zatrucia czadem. Zasugerował, że dla zarządu wspólnoty mieszkaniowej powinien istnieć obowiązek instalowania czujników dwutlenku węgla i czadu. Wyraził swoje przekonanie, że coraz bardziej odczuwa się brak bezpieczeństwa, szerzą się kradzieże. Zanegował bezpieczeństwo istniejących ścieżek dla rowerów, odwołując się do tego, że za granicą kraju czuje się bezpiecznie na drogach dla rowerów, w Gliwicach natomiast o to ciężko, ścieżki są odcinkowe, nie ma połączeń, żeby przejechać ścieżkami z jednej części miasta do drugiej.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** zauważył, że miasto ma przygotowany program budowania ścieżek rowerowych, są przygotowywane kolejne etapy.

**Mieszkaniec Miasta** kontynuował, przywołując swoje doświadczenie ze Strażą Miejską, gdy kiedyś nie mógł wyjechać ze swojej posesji i zadzwonił do Straży Miejskiej, po czym otrzymał informację, że jeszcze nie pracują. Gdy zadzwonił o odpowiedniej porze, dostał informację, że nie mają aktualnie do dyspozycji samochodu, po czym odesłano go z problemem do Policji, która również nie zareagowała. Zwrócił uwagę również, że członkowie wspólnoty mieszkaniowej powinni mieć ochronę jako Zarządcy nieruchomości.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** zasugerował, że problem związany z ochroną członków wspólnoty nie dotyczy Komisji, zdecydowanie bardziej należałoby to zgłosić do jednego z biur poselskich, oni mają odpowiednie kompetencje, by się tym zająć.

**Mieszkaniec Miasta** nawiązał do wypowiedzi Prezydenta Miasta co do terminów odpowiedzi na pismo, skarżąc się na brak odpowiedzi nawet do 7 miesięcy. Prosząc o interwencję w ZBM-ie dostał odpowiedź, że oni nie muszą odpowiadać. To spowodowało, że zgłosił sprawę Prezydentowi, który znów odesłał do ZBM i tak w kółko. Zastanowił się w związku z tym, jaki jest sens zgłaszania wszelkich interwencji. Dodał również, że wnosi o zaprzestanie posypywania ścieżek substancjami rakotwórczymi, pochodzącymi z elektrowni. Uznał, że nie powinno dochodzić do tego typu sytuacji, tym bardziej, że efektem tego jest rozsiewanie się popiołu po całym mieście.

**Radny Janusz Szymanowski** odniósł się do wysypywania popiołu przyznając rację, jednocześnie wskazując, że najbardziej rakotwórczy jest wydzielający się radon. Zauważył, że aby się go pozbyć, trzeba by zlikwidować sporą część budynków, gdzie przy budowie ten składnik dodawano do cementu.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** potwierdził, uzupełniając wypowiedź przedmówcy, że dokładniej chodzi o rad, który zamienia się w radon.

Mieszkaniec Miasta opuścił posiedzenie.

**Radny Krzysztof Kleczka** zaproponował, żeby wystosować wniosek dotyczący stworzenia mapy, harmonogramu, jakie kroki kolejno powinny zostać podjęte, aby miasto Gliwice podjęło kolejne kroki wychodzenia z problemu smogu w mieście.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** przychylił się do tego, zwracając uwagę że pewne elementy będą realizowane w ramach Planu Adaptacji, ale że jednocześnie mógłby zostać stworzony osobno harmonogram działań, dążących do poprawy jakości powietrza w mieście.

**Przewodniczący Komisji Adam Michczyński** zarządził głosowanie powyższej propozycji.

Wynik głosowania: **4 radnych za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący się.** Komisja **pozytywnie zaopiniowała** wystosowanie wniosku o stworzenie harmonogramu działań.



## **Ad 2) Przyjęcie protokołów poprzednich posiedzeń Komisji.**

Przyjęto następujące protokoły posiedzeń Komisji:

- a) z dnia 08.07.2019 r., nr BR.0012.3.8.2019,
- b) z dnia 21.10.2019 r., nr BR.0012.3.11.2019.

## **Ad 3) Sprawy bieżące.**

Komisja zapoznała się z następującymi dokumentami:

- a) odpowiedź na wniosek o podjęcie działań eliminujących używanie plastiku (korespondencja nr UM.803698.2019, dokumenty w sprawie **BR.0012.13.15.2019**) – Komisja przyjęła do wiadomości,
- b) raport o stanie realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2018/19, korespondencja nr UM.822351.2019 – Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu),
- c) analiza skarg, wniosków, petycji za III kwartał 2019, korespondencja nr UM.809752.2019 – Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu),
- d) raport z przeprowadzonych przez Straż Miejską w Gliwicach interwencji za miesiąc lipiec 2019 r., korespondencja nr UM.690438.2019 – Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu),
- e) raport z przeprowadzonych przez Straż Miejską w Gliwicach interwencji za miesiąc sierpień 2019 r., korespondencja nr UM.774263.2019 – Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu),
- f) pozytywna opinia RIO w sprawie wykonania budżetu za I półrocze 2019 r., korespondencja nr UM.725678.2019 – Komisja przyjęła do wiadomości (w załączeniu).

Nie ustalono terminu kolejnego posiedzenia.

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokołowała:

(-) Anna Wojtowicz

Przewodniczący Komisji

Bezpieczeństwa i Ochrony Środowiska

(-) Adam Michczyński